

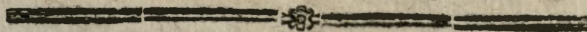
Bielawski Józef.

- ✓ 1. Na powrót Jo. ks. Crastoryskiej gener. 2. podols. 1791 r.
- Biel. ✓ 2. Dzień siedemnasty stycznia 1792.
- Biel. ✓ 3. Satyra przeciw paskwilom . - b. r.
- ✓ 4. Wiersz na dzień wielkich imienin J. Kr. Mei. b. r.
- Biel. ✓ 5. Wiersz . - "Bierz Trenbecki swe pióro".....
1. Proemb.
2. Bielawski
anon. (6.) Do racownego poety Bielawskiego (oraz.) Biel. do Anonima
- (7.) Wiersz do wielkiego poety pułkownika Bielawskiego

W I E R S Z

PRZEZ

JOZEFA BIELAŃSKIEGO.



W WARSZAWIE

Urbium opes nutriunt Libertatem

Paterc :

mancipiis locuples eget æris

Horat:



XVIII. 2. 247



Bierz Trembecki Twe Pióro nieśmiertelney Sławy,
Wyciśnij z niego godny Wiersz Bogów Warszawy,
Wyley na papier silne Twego myśli ducha,
Niech w twardych Piersiach ogień ludzkości rozdmucha;
Chciey do nieśmiertelności pokazać tym drogę,
Których ia zbliżyć głowy pod wieniec nie mogę;
Zagrzey Serce tych Mężów, co w przeciągu roku,
Starali się Oyczyźnie poprawić wyroku,
Co swym męstwem od Rzymian więcey dokazali,
Kiedy Prawo przemocy z Xiąg hańby zmazali.
Spiesz się Muzów Kochanku, oto Polska wzrasta!
Już Seym z smutnych rozwalin podnosi dziś Miasta!
Poday potomnym wiekom z cnotą Jib nazwiska,
Niechay dłoń wdzięcznych Wnuków Groby Ich uściśka.
Trembecki Twego pióra wzywam w mym zapale,
Chciey ie na Seymuigcych dziś osuszyć chwale;

Niech



Niech Sława Świętych kroków, która nie zna końca,
Przemierza Sfery Polskiej Wschód, i Zachód Słońca.
O Narodzie, Ozdobo tak pięknego wieku!
Czemu nie szczepisz w każdym Twój wielkości człeku?
O Polsko, któryż moment widzieć mi to zdarzy,
Ze z Twych w żadney znayść trosków nie będę mogł twarzy!
Mieszkańcy smutnych Wiosek! iakże mię to boli,
Ze Was słyszę pod zębem igrzących niewoli.
Słuszność mówi za wami, ale przemoc Grodów
Wydarła z swych Xiąg Prawo Boskie, i Narodów.
Nie mogę tylko płakać nad Waszym wyrokiem,
Póki na was łaskawszym nie rzuci Sejm okiem,
Co ludzkości, i chwały pełne Panowanie,
Uwieńczy to tak Święte Kościoła żądanie.
Niech Rzym wielbi Traianów, Francys Henryka,
Niech swey wielkość Elzbiety Anglia wykrzyka.
Ja śpiewać nie przestanę Polskiego Augusta,
Póki me z sercem z ziembłym nie strętwięią usta.



3019

3017 - 3023

F
XVIII.2
245-251